

Wiara bez uczynków **Jk 2,14-26**

W tej części Jakub kontynuuje nauczanie na temat wiary i jej konsekwencji w życiu chrześcijańskim. Wiara, której nie towarzyszą konkretne działania, nie może przynieść zbawienia.

Chcąc pouczyć, czym jest zbawcza wiara, a czym nie jest, Jakub sięga po cztery obrazy:

- ❖ chrześcijanina oferującego głodnemu i źle ubranemu bratu lub siostrze jedynie pocieszające słowa (2,15-16)
- ❖ demonów, które wierzą (2,19)
- ❖ Abrahama, przyjaciela Boga (2,21-23)
- ❖ Rachab, która przyjęła u siebie zwiadowców Jozuego (2,25).

Pierwsze dwa obrazy stanowią przykład wiary, która nie zbawia, natomiast drugie dwa odzwierciedlają uczynki, które usprawiedliwiają.

Wiara bez uczynków jest martwa (**Jk 2,14-17**)

ST: Rdz 15,1-6; Ps 15

NT: Mt 25,31-46; Łk 3,11

KKK: uczynki miłosierdzia, 2447; jałmużna, 2462

Lekcjonarz: dwudziesta czwarta niedziela zwykła, rok B (Jk 2,14-18)

Według Katechizmu (142): „**Przez swoje Objawienie** <Bóg niewidzialny w nadmiarze swej miłości zwraca się do ludzi jak do przyjaciół i obcuje z nimi, by ich zaprosić do wspólnoty z sobą i przyjąć ich do niej>. Adekwatną odpowiedzią na to zaproszenie jest wiara” (cytat z Dei Verbum,2).

Ale czym jest wiara? Jakub nie podaje definicji, lecz mówi coś ważnego na temat tego, co z niej wynika: wiara która zbawia, musi się wyrażać w praktycznej miłości bliźniego¹. Wiara bez miłości jest martwa.

[2,14-17] Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta! – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie.

W tym pierwszym przykładzie, w którym chodzi o głodnego i pozbawionego odpowiedniego odzienia brata lub siostrę, Jakub zaczyna od dwóch pytań retorycznych, mających skłonić do refleksji nad istotą zbawczej wiary.

Pierwsze z nich brzmi: Jaki z tego pożytek – dosłownie „jaką przynosi to korzyść” – skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, ale nie wcieli tego w życie?

Jakub nie mówi, że ta osoba naprawdę wierzy, lecz raczej, że **utrzymuje**, iż wierzy.

Człowiek może żywić błędne przekonanie, że podąża za Jezusem Chrystusem.

Dalej Jakub pyta: Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? Odpowiedź na to retoryczne pytanie jest wyraźnie negatywna.

Jakub odpowiada na to pytanie innym hipotetycznym pytaniem, które ukazuje, że tego rodzaju wiara nie zbawia.

Informuje ono, że brat lub siostra – to znaczy współchrześcijanin – nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba. Oznacza to krańcowa nędzę, ponieważ pokarm i odzież są konieczne do życia człowieka (zob. 1 Tm 6,8).

Fakt, że ktoś z was nie daje tego, co niezbędne, komuś pilnie tego potrzebującemu, wskazuje, że postępowanie potępiane przez Jakuba zachodzi, kiedy chrześcijanie wiedzą o potrzebie i mogą jej jakoś zaradzić.

Zamiast wyciągnąć pomocną dłoń, człowiek posiadający niezbędne środki mówi potrzebującemu: „**Idźcie w pokoju**”.

Są to zwyczajowe żydowskie słowa pożegnania (Sdz 18,6; 1 Sm 20,42; 2 Krl 5,19), używane przez Jezusa (Lk 7,50; 8,48), i podobnie życzeniem pokoju zegnali się nawzajem pierwsi chrześcijanie (Ef 6,23; 1 P 5,14b; 3 J 1,15).

¹ Katechizm wyjaśnia, czym jest wiara, w akapicie 143 oraz podaje szczegółowe wyjaśnienia pomocnicze w akapitach 144-159

Dalej zaś człowiek ten życzy głodnym i nagim: „**Ogrzejcie się i najedzcie do syta**”.

Jakub dobitnie podkreśla swój przekaz, powtarzając początkowe pytanie: Na co się to przyda?

Posiadanie środków umożliwiających wspomoczenie osoby w wielkiej potrzebie i odesłanie jej mimo tylko z dobrymi życzeniami jest czymś szokującym i okrutnym.

Teraz Jakub wyciąga wniosek z podanego przykładu: **Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie** – to znaczy nieskuteczna, niezdolna zbawić.

Tak samo jak powiedzenie: „**Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta!**” jest bezużyteczne lub jeszcze gorzej, jeśli nie towarzyszy mu udzielenie pomocy, tak też wyznawanie „**Pana naszego Jezusa Chrystusa uwielbionego**” (2,1) jest bezcelowe, jeśli człowiek nie wypełnia uczynków miłosierdzia, jakich On wymaga w swoim królewskim Prawie miłości (2,8).

Jeżeli wiara w Jezusa nie pociąga nas do dopasowania się do Jego stylu życia, wtedy jest bezużyteczna.

Jezus sam to stwierdził w przypowieści o wielkim sądzie (Mt 25,31-46)². Uczył On w niej, że zbawienie człowieka zależy od jego troski o ubogich. Sędzia odsyła znajdujących się po jego lewej stronie z wyjaśnieniem: „**Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie**” (Mt 25,42-43).

Tak więc człowiek cechujący się wiarą, która nie realizuje się w uczynkach miłosierdzia, nie został przemieniony miłością Bożą. Jego zbawienie jest zagrożone.

Zacytowana wyżej przypowieść Jezusa o sądzie kończy się potępieniem tych, którzy nie okazali posłuszeństwa: „**Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom!**” (Mt 25,41).

Stary Testament naucza, że troska o ubogich jest podstawową cechą życia w relacji przymierza z Bogiem (Wj 22,25-27; 23,11; Pwt 15,7-8).

Dawanie jałmużny ubogim było centralnym elementem żydowskiej pobożności i oznaką człowieka sprawiedliwego (Ps 37,21; Prz 21,26).

Księga Tobiasza mówi: „**Jałmużna uwalnia od śmierci i oczyszcza z wszelkiego grzechu. Ci, którzy dają jałmużnę, nasycą się życiem**” (Tb 12,9).

² Alternatywna interpretacja tej przypowieści mówi, że przedstawia ona sąd nad niechrześcijanami, „narodami”, na podstawie ich sposobu traktowania uczniów Jezusa, „**tych braci moich najmniejszych**” (Mt 25,32.40)

Syrach naucza, iż: „**Woda gasi płonący ogień, a jałmużna gładzi grzechy**” (Syr 3,30).

Służenie ubogim tak bardzo było sednem posługi Jezusa, że wskazał On na swoje głoszenie ubogim, by zademonstrować, iż to On stanowi wypełnienie Bożych obietnic zbawienia (Mt 11,5; zob. Łk 4,18).

Jezus zarówno zaleca swoim wyznawcom dawanie jałmużny (Łk 12,33), jak i – przy założeniu, że już to czynią – uczy ich, jak mają to właściwie czynić (Mt 6,2).

Żywa tradycja: Powszechne przeznaczenie dóbr i szczególna miłość do ubogich

Sobór Watykański II naucza, że „Bóg przeznaczył ziemię ze wszystkim, co ona zawiera, na użytek wszystkich ludzi i narodów, tak by dobra stworzone dochodziły do wszystkich w słusznej mierze – w duchu sprawiedliwości, którym towarzyszy miłość”³.

Pojęcie to jest znane jako powszechne przeznaczenie dóbr i oznacza ono, że Bóg dał ziemię rodzajowi ludzkiemu po to, by dawała mu pożywienie, bez wykluczania ani faworyzowania kogokolwiek⁴. Ludziom pragnącym wieść godne życie i uczestniczyć w rozwoju społecznym dobra materialne są niezbędne i Bóg pragnie, aby wszyscy mieli do nich dostęp.

Mimo ogromnego postępu ludzkości zło ludzkiej nędzy i ubóstwa nadal istnieje. Takie cierpienie i niedola są niezgodne z pierwotnym planem Boga dla rodzaju ludzkiego. Katechizm (2448) naucza:

Nędza ludzka pod swymi różnorodnymi postaciami, takimi jak: niedostatek materialny, niesprawiedliwy ucisk, choroby fizyczne i psychiczne, a wreszcie śmierć – jest jawnym znakiem wrodzonej słabości człowieka, w jakiej znajduje się on od grzechu pierworodnego, oraz potrzeby zbawienia. Dlatego przyciągnęła ona współczucie Chrystusa – Zbawiciela, który zechciał wziąć ją na siebie i utożsamić się „z najmniejszymi ze swych braci”. Stąd ci, których przygniata nędza, są przedmiotem **szczególnej miłości** ze strony Kościoła, który od początku swego istnienia, mimo grzechów wielu swoich członków, nie przestał pracować, aby przynieść im ulgę, bronić ich i wyzwalać. Czynił to za sprawą niezliczonych dzieł dobroczynnych, które zawsze i wszędzie są niezbędne⁵.

³ Konstytucja duszpasterska „Gaudium et spes”, 69

⁴ Papieska Rada Iustitia et Pax, Kompendium nauki społecznej Kościoła, 171

⁵ Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja „Libertatis conscientia”, 68

Nauczanie Kościoła o powszechnym przeznaczeniu dóbr i szczególnej miłości do ubogich oznacza, że ubodzy nie są ciężarem ani problemem do rozwiązania, lecz raczej dostarczają sposobności do dawania wyrazu naszemu życiu w Chrystusie.

Ci, którzy cieszą się błogosławieństwem obfitości dóbr materialnych, powinni rozpoznać, że z Bożej hojności otrzymali wiele, aby sami mogli z kolei dzielić się z innymi (2 Kor 8,14; 9,8; Ef 4,28).

Święty Grzegorz Wielki uczył: „Gdy dajemy ubogim rzeczy konieczne, nie czynimy im ofiar osobistych, ale oddajemy im to, co należy do nich; spłacamy raczej powinność sprawiedliwości, niż wypełniamy dzieła miłosierdzia” (Katechizm, 2446)⁶.

Podobnie chrześcijanie powinni pracować na rzecz właściwego porządku społecznego, tak by ubodzy byli zdolni zaspokoić swoje podstawowe potrzeby i dysponowali możliwością poprawienia swojej sytuacji materialnej.

W tej części Jakub obala zarzuty tych, którzy próbują oddzielić religię od etyki, wiarę od miłosierdzia.

Bóg okazuje ubogim szczególną czułość i współczucie (Syr 35,16-21) i nie jest zadowolony, kiedy posiadamy środki umożliwiające wspomnienie cierpiących nędzę i rozpacz, a mimo to zamykamy na nich nasze serca i dłonie.

Takie postępowanie po prostu jest nie do przyjęcia dla naszego dobrego Boga, „**który daje wszystkim chętnie i nie wymawiając**” (Jk 1,5), i udziela swoich błogosławieństw po to, byśmy się nimi dzielili z potrzebującymi.

Wiara demonów (Jk 2,18-19)

ST: Pwt 6,4-6

NT: Mk 1,21-24 II Łk 4,31-34; Mk 1,32-34

KKK: upadek aniołów, 391-395; egzorcyzm, 1673; znaki królestwa Bożego, 550

Lekcjonarz: dwudziesta czwarta niedziela zwykła, rok B (Jk 2,14-18)

W tej części Jakub podaje drugą naukę na temat prawdziwej wiary.

Wiara bez czynków nie może zbawić, gdyż nawet demony mają taką wiarę. Gdyby więc ortodoksyjna wiara pozbawiona miłości wystarczała, to wówczas nawet demony poszłyby do nieba.

⁶ Regula pastoralis, 3,21. Zob. także Papieska Rada Iustitia et Pax, „Kompedium nauki społecznej Kościoła, 184

[2,18-19] Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę na podstawie moich uczynków. Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz – lecz także i złe duchy wierzą i drżą.

Jakub zaczyna zwrotem: Ale może ktoś powiedzieć, po czym podaje słowa hipotetycznej osoby. Podejmuje tutaj styl argumentacji zwany diatrybą – dialog, w którym zmyślony przeciwnik wysuwa zastrzeżenie, a autor je obala, by rozwinąć swoją argumentację.

Hipotetyczny dialog występuje w 2,18-24, to znaczy w wersetach, w których Jakub używa drugiej osoby liczby pojedynczej, podczas gdy w wersetach następujących po wersecie 24 stosuje drugą osobę liczby mnogiej.⁷

To, co dzieje się dalej, wydaje się dość dziwne.

Czytelnik oczekiwałby, że zmyślony przeciwnik powie: „**Ja** mam wiarę, a **ty** spełniasz uczynki”, wskazując, że druga strona kładzie nacisk na wiarę, podczas gdy Jakub akcentuje uczynki.

Natomiast przeciwnik mówi odwrotnie: „Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki”.

Uczeni proponują rozmaite rozwiązania tego problemu, ale żadne z nich nie jest w pełni satysfakcjonujące.

Jest jednak jasne, że mówiący rozdziela w jakiś sposób wiarę i uczynki, jak gdyby życie chrześcijańskie można było redukować do jednego albo do drugiego.

Jakub odrzuca taki sposób myślenia, mówiąc, że uczynki pokazują prawdziwą wiarę. Następnie w szeregu zwięzłych stwierdzeń porównuje wiarę pozbawioną uczynków do wiary posiadanej przez diabły.

Jego argument porusza jedną z centralnych nauk Starego Testamentu: jest jeden Bóg.

To wyznanie wiary znajduje wyraz w Pwt 6,4: „**Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym**”. Nauka ta, fundamentalna dla judaizmu, mówi, że istnieje jeden Bóg i ten Bóg ma wyłączne prawa do Izraela.

Jakub jest świadomy, że czytelnicy przyjmują ten podstawowy fundament wiary, zauważając cierpko: Słusznie czynisz. Jednak natychmiast dowodzi, że sama wiara w jedyność Boga to za mało, ponieważ nawet złe duchy wierzą i drżą.

⁷ Nie jest to widoczne we współczesnych przekładach angielskich, ponieważ współczesny język angielski nie rozróżnia form drugiej osoby liczby pojedynczej i mnogiej.

Poprawne wierzenia dotyczące Boga, które oprócz nas wyznają także demony, nie wystarczą do zbawienia. Wiara w Boga musi się urzeczywistniać w posłuszeństwie Bożym nakazom.

Jezus nauczył o znaczeniu postępowania zgodnie z wiarą, gdy powiedział: „**Nie każdy, kto mówi Mi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie**” (Mt 7,21, zob. Łk 6,46).

Wiara, która zbawia, musi się wyrażać w dobrych uczynkach.

Święty Tomasz z Akwinu powiedział: „W prawdę wiary należy nie tylko wierzyć w sercu, lecz również należy ją wyrażać zewnętrznie, co dokonywane jest zarówno słowami, którymi ktoś wyznaje swą wiarę, jak również czynami, którymi człowiek pokazuje, że ma wiarę”.

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (Jk 2,18-19)

W tekście tym Jakub naucza, że sama poprawność teologiczna to za mało. Fakt ten powinien skłonić katolików do refleksji, gdy upewniamy siebie i głosimy innym, iż pełnia prawdy oraz środki do otrzymania łaski znajdujemy w Kościele katolickim.

Znajomość prawdy nie zbawia sama z siebie; musimy ją stosować w praktyce.

Ważne znaczenie uczynków zgodnych z wiarą jest elementem skarbu doktryny katolickiej, którego musimy słuchać i być mu posłuszni.

Nauczanie Jakuba powinno nas prowadzić nie tylko do analizowania naszych praktyk jako katolickich, lecz także do szacunku wobec innych chrześcijan, którzy być może posiadają mniej prawdy, ale mogą cechować się większą wiernością w praktykowaniu tej prawdy, którą znają.

Na przykład katolicy wierzą w natchnienie Pisma Świętego i w pilną konieczność głoszenia Ewangelii, podobnie jak protestanci ewangelikalni. Jednak protestanci często przewyższają nas w swojej żarliwej odpowiedzi na te prawdy.

Wypada, byśmy żywili szacunek dla tych braci i siostr, i uczyli się od nich, ilekroć prześcigają nas w praktyce wiary, którą wspólnie dzielimy.